

Wisła coraz płytsza. Rekordowo niski poziom wody alarmuje

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią

Opublikowano: środa, 19, sierpień 2026 11:50

Tomasz Smaś

Odslony: 66

Niskie stany rzek stają się coraz poważniejszym wyzwaniem dla gospodarki wodnej i funkcjonowania miast. W połowie sierpnia w całej Polsce odnotowano niemal 400 stacji hydrologicznych, na których przepływy spadły poniżej średniego niskiego przepływu z wielolecia. Szczególnie widoczne jest to na Wiśle. Na warszawskim odcinku rzeki w sierpniu padł kolejny rekord niskiego poziomu wody.

Obecna sytuacja nie stwarza zagrożenia dla dostaw wody czy ciepła w stolicy. Coraz niższe przepływy wpływają jednak na żeglugę, rekreację oraz funkcjonowanie infrastruktury i pokazują, jak ważne staje się przygotowanie miast zarówno na długotrwałe susze, jak i gwałtowne wezbrania.

Coraz więcej rzek z niskimi przepływami

W połowie sierpnia przepływ poniżej wartości średniego niskiego przepływu z wielolecia odnotowano na 392 stacjach hydrologicznych. Obowiązywało jednocześnie 89 ostrzeżeń przed suszą hydrologiczną. Skala problemu wyraźnie rośnie – w szczytowym momencie lata 2025 roku takich stacji było 314, w 2024 roku 308, a rok wcześniej 200.

Sytuacji nie poprawiają warunki klimatyczne. Rok 2025 został sklasyfikowany jako suchy, a roczna suma opadów wyniosła 546 mm, czyli nieco ponad 89 proc. normy. Jednocześnie średnia temperatura w kraju była o 0,8°C wyższa od normy z lat 1991–2020.

Wisła z kolejnym rekordem

We wrześniu ubiegłego roku na warszawskim odcinku Wisły odnotowano historyczne minimum. W sierpniu 2026 roku rekord został ponownie pobity – stan wody na stacji Warszawa-Bulwary spadł do 102 cm według obecnej skali wodowskazu.

Kluczowe znaczenie ma jednak nie tylko wysokość lustra wody, lecz także przepływ, który obecnie wynosi około 160 m³/s. Długotrwałe utrzymywanie się niskich wartości może mieć konsekwencje dla infrastruktury wykorzystującej wodę z Wisły, w tym systemów energetycznych wymagających jej do chłodzenia urządzeń technologicznych.

Żegluga już odczuwa skutki

Niski stan rzeki bezpośrednio wpływa na warszawską żeglugę. Przy niewielkiej głębokości starsze jednostki o większym zanurzeniu mają problemy z pokonywaniem mielizn i kamiennych raf. W efekcie część rejsów odbywa się rzadziej lub na krótszych trasach.

Problem jest istotny również z perspektywy turystyki i rekreacji. Aktywne korzystanie z rzeki stało się ważnym elementem miejskiego wypoczynku, obejmującym rejsy, przeprawy promowe czy spływy kajakowe.

Wody pitnej nie zabraknie, ale potrzebne jest oszczędzanie

Mimo rekordowo niskiego poziomu Wisły sytuacja dotycząca zaopatrzenia stolicy w wodę pozostaje stabilna. Miasto korzysta z dwóch źródeł – około 70 proc. wody pochodzi z Wisły, a pozostała część z Jeziora Zegrzyńskiego.

Wisła coraz płytsza. Rekordowo niski poziom wody alarmuje

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią

Opublikowano: środa, 19, sierpień 2026 11:50

Tomasz Smaś

Odslony: 66

Niskie przepływy są jednak sygnałem do bardziej racjonalnego gospodarowania zasobami. Znaczenia nabierają zarówno codzienne oszczędności w gospodarstwach domowych, jak i wykorzystywanie deszczówki czy urządzeń ograniczających zużycie wody.

Miasto musi zatrzymać deszcz

Jednym z najważniejszych kierunków adaptacji do zmian klimatu staje się rozwój zielono-błękitnej infrastruktury. Chodzi o rozwiązania pozwalające zatrzymać wodę tam, gdzie spadnie, zamiast szybko odprowadzać ją kanalizacją do rzek.

Służą temu m.in. ogrody deszczowe, zbiorniki retencyjne, zielone dachy i torowiska, niecki infiltracyjne, mokradła oraz naturalne ciek. Istotne jest również rozbetonowywanie przestrzeni i zwiększanie liczby nasadzeń.

Takie działania pozwalają przygotować miasta na dwa przeciwstawne zagrożenia – niedobór wody podczas suszy oraz jej gwałtowny nadmiar w czasie nawałnych opadów. Rekordowo niska Wisła pokazuje, że umiejętność zatrzymywania i rozsądnego wykorzystywania wody staje się jednym z kluczowych warunków odporności współczesnych miast.

Źródło: Newseria